

# Gazeta OGRODZIENIECKA



w numerze

ROZMOWA Z  
PRZEWODNICZĄCYM  
RADY NADZORCZEJ  
CEMENTOWNI "WIEK" S.A.  
dr inż. Romanem  
Karmańskim  
str. 4

DODATEK -  
- KOMU MIESZKANIE?

NR 48 WRZESIEŃ 1996 UKAZUJE SIĘ NA TERENIE MIASTA I GMINY OGRODZIENIEC CENA 0,50 ZŁ ISSN 1232-5031

## Święto Gminy Ogrodzieniec

Bardzo modnym ostatnimi czasy stało się obchodzenie dni miast, gmin, regionów. Nie jest to zjawisko naśladownictwa ani powielania czegoś co robią inni, wręcz przeciwnie jest to okazja do wspólnej zabawy, spotkania się, dostarczenia sobie emocji, wrażeń duchowych, o które trudno w codziennym „kołowrotku” zająć. Nasze Święto Gminy Ogrodzieniec, które odbyło się na Zamku w dniu 31.08.96r należało do udanych. Organizatorzy postarali się, by dzień ten upłynął w miłej świątecznej atmosferze, na którą złożyło się wiele atrakcji. Wiadomo, że święto gminy to święto wszystkich mieszkańców. Dzieci miały okazję brać udział w grach, zabawach, konkursach oczywiście z nagrodami. Każdy mógł spróbować szczęścia na loterii fantowej. Na estradzie odbywały się występy profesjonalnych grup artystycznych: Kabaret „Jorgusie”, „Skankan”, „Carrantuohill”, „Krywań”. Swoistą atrakcją był akcent węgierski w tym dniu. W ramach współpracy i wymiany kulturalnej nasi goście z Węgier pokazali występ, na który złożyły się narodowe pieśni i tańce oraz melodie wy-

konane na waltorni. Zaprezentowali się również od strony kulinarnej (pieczenie i konsumpcja wołu oraz degustacja wina, z którego Węgry słyną). Tak się złożyło, że program imprezy musiał przewidzieć część dożynkową. Związane to było z obchodami Wojewódzkich Dożynek w Udorzu, na które przybyli goście z rządu z kraju i zagranicy m.in. min. rolnictwa Niemiec, ambasador Słowacji i Węgier oraz grupa posłów z p. Jackiem kocjanem i J. Soską na czele. Wspomnieć należy o szczodrości sponsorów, dzięki którym mogliśmy obejrzeć występy niektórych zespołów. Firma Lobbe sp. z o.o. zakupiła występ grupy „Carrantuohill”. Spółka „Zamek” - pokaz sztucznych ogni, Zakład Rzemieślniczy „Jansbud” ufundował okolicznościowe koszulki z widokiem zamku. W imieniu organizatorów należą się serdeczne podziękowania dla naszych darczyńców i prośba by nie zapomnieli o nas za rok. Dla nas wszystkich pozostaje życzenie aby coraz więcej podobnych imprez odbywało się w tym uroczym zakątku, będzie to korzystne i dla mieszkańców i dla gminy.

J.P.

Urząd Miasta i Gminy informuje, że z dniem 1.X. 96r. zostaje uruchomione Komunalne Składowisko Odpadów przy ul. Bzowskiej - czynne od godz. 7.00 - 16.00 (od poniedziałku do soboty). Oprócz śmieci przyjmowanych ze zorganizowanego wywozu będzie możliwość wywożenia indywidualnego większych ilości odpadów (np. pochodzących z prac porządkowych) po wniesieniu odpowiedniej opłaty. Jednocześnie ulega zamknięciu wysypisko przy ul. Narutowicza i rozpoczęte prace związane z rekultywacją terenu wysypiska. Nadmieniamy, że od stycznia 1997r. będzie obowiązywała w całym kraju ustawa zobowiązująca każdego właściciela posesji do zawarcia umowy z wywoźnikiem odpadów.

## Sponsorzy na start do Klubu Sportowego „BUDOWLANI”!

Zarząd Miasta Ogrodzienca, wspólnie z Zarządem Klubu, poszukują rozwiązań pozwalających pokonać trudności finansowe, które obecnie przesładują drużynę piłkarską. W tym roku mija 60-lat jego działalności. Dlatego trzeba wszystko robić, aby nie dopuścić do jego rozwiązania. W najbliższym czasie odbędą się wybory do Zarządu. Wszystkich chętnych do pracy społecznej, do wspierania finansowego i rzeczowego piłkarze serdecznie do siebie zapraszają. Młodzieży „LEPIEJ W PIŁĘ GRAĆ - NIŻ JABOLE CHLAĆ”. Budowlani są przekonani o tym, że pracownicy Cementowni wraz z Zarządem, będą nadal wspomagać ich drużynę, mimo przejściowych własnych kłopotów. Ja ze swej strony zalecam skorzystać z doświadczeń Krisbudu i Światowitu z Myszkowa. 21 września członkowie Zarządu Miasta z udziałem Burmistrza Ciszewskiego w ramach swojego posiedzenia, uczestniczyli w wizji lokalnej na obiektach KS „Budowlani” w Cementowni, aby zapoznać się ze szkodami jakie wyrządziła woda wydostająca się z szamba, zalewając pokoje budynku. W związku z tym, Klub czeka nowy wydatek finansowy, na usunięcie tych szkód, oraz wybudowanie nowego szamba według wymogów, lub wkopanie w ziemię stalowego zbiornika o pojemności około 20 m<sup>3</sup>.

Sponsorzy pragnący pilnie udzielić pomocy w powyższym temacie, proszeni są o kontakt z Burmistrzem Ciszewskim tel. 230-55, lub z Prezesem Nierodą tel. 235-01

T. Jaros

## Cementownia „WIEK” S.A. na kroplówce!

Już '94 we wrześniu, Zarząd NSZZ pracowników Cementowni „WIEK” zwrócił się z pismem do Dyr. Jackowiaka, że jest zaniepokojony pogarszającą się sytuacją finansową zakładu, niskimi płacami pracowników oraz windowaniem płac stanowisk kierowniczych. Jak się później okazało, następne miesiące nie przynosiły poprawy a wręcz przeciwnie, wyniki się pogarszały, co potwierdziło się, że obawy Związku były uzasadnione. Po przekształceniu „Wieku” z przedsiębiorstwa państwowego w spółkę akcyjną Skarbu Państwa dnia 1 czerwca '96, w firmie przestała działać Rada Pracownicza a powołana została Rada Nadzorcza zgodnie z Kodeksem Handlowym z 1934 roku.

W jej skład weszło 6 osób, w tym dwie z zakładu tj. mgr inż. Krystyna Baryłka oraz mgr inż. Tadeusz Wardalski. Pozostałe 4 osoby to przedstawiciele Ministerstwa Przekształceń Własnościowych. W skład I-szego Zarządu Spółki z poprzedniej ekipy dyrekcyjnej weszło trzech panów m.in. inż. Zdzisław Jackowiak, inż. Zygmunt Podsiadło, inż. Daniel Aleksandrowicz. Spośród siebie, wykosili Janusza Wierzbickiego, nie proponując mu nawet poza zarządem stanowiska dyr. d/s produkcji, które ostatnio pełnił. Panowie ci nie przewidzieli, że skończą jeszcze gorzej. Członkowie Rady Nadzorczej na pierwszym posiedzeniu 17 lipca, spośród siebie wybrali przewodniczącego, którym zostaje dr inż. nauk technicznych z drugim fakultetem magistra ekonomii przemysłu Roman Karmański z Krakowa, w-ce przewodniczącą mgr Dorota Sołtysik, sekretarzem został mgr inż. Tadeusz Wardalski. Taki wybór czołówki Rady Nadzorczej, nie był po myśli Prezesa spółki. Na drugim posiedzeniu 14 sierpnia, Rada Nadzorcza na podstawie dokumentów, które otrzymała od Prezesa Zarządu, oraz z w/w Związku, w trybie natychmiastowym odwołała cały skład Zarządu. Taką decyzję poparł także Poseł Jacek Kocjan.

cd na str. 3



# INFORMACJE - INFORMACJE - INFORMACJE

23 sierpnia br. obradował Zarząd Miasta, na którym przyjęto sprawozdanie z wykonania budżetu za I półrocze '96. Dochody zrealizowano w 36 % planowanych. Nie napawa to optymizmem zwłaszcza, że kondycja miejscowych zakładów nie jest najlepsza.

29 sierpnia br. odbył się odbiór składowiska odpadów przez przedstawicieli Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska, którzy po stwierdzeniu wypełnienia przez Gminę wszystkich zaleceń, oświadczyli, że spełnia ono wszelkie wymogi ochrony środowiska.

4 września na Zamku w Podzamczu w towarzystwie ministra J. Soski przebywał przedstawiciel szwajcarskiego konsorcjum inwestycyjnego zainteresowany inwestowaniem w dziedzinie przetwórstwa rolnego, agroturystyce oraz turystyce. Szwajcar wyraził chęć finansowego udziału w budowie luksusowego pensjonatu w miejscu byłego schroniska PTSM-u.

Do końca września zostanie zakończona budowa gazociągu o długości 11 kilometrów w sołectwie Kietkowice. Jest to pierwszy gazociąg wybudowany w technologii PE (rury z polietylenu). Z dobrodziejstwa gazu skorzysta 70 domostw. Także pod koniec września zostanie uruchomione nowe ujęcie wody dla wsi Ryczów, Kolonia Ryczów, Zelazko, Śrubarnia. Zagospodarowanie studni wraz z zasilaniem energetycznym będzie kosztować około 300 tys. zł (nowych). Inwestycja trwała 2 lata.

25 sierpnia na Zamku w Podzamczu odbył się Turniej Rycerski. Była to pierwsza komercyjna impreza na tak szeroką skalę (ok 8 tys widzów). Głównym motywem turnieju były pokazy walk średniowiecznych. Organizatorami imprezy była Agencja Artystyczna z Częstochowy - sponsorami m.in. „Gazeta Wyborcza”, „Żywiec”. Fakt zgromadzenia tak dużej ilości widzów udowodnił, że przy zastosowaniu odpowiedniej kampanii reklamowej można zainteresować wiele osób. Wspaniała atmosfera zatuszowała niedociągnięcia organizatorów oraz opóźnienia w rozpoczęciu imprezy. Przedsiębiorczy mieszkańcy Podzamcza mają okazję do wyciągnięcia wniosków jak wykorzystać napływ tak dużej ilości ludzi (mała gastronomia) oraz samochodów (parkingi).

Do Burmistrza Miasta i Gminy wpłynęło pismo z Nadleśnictwa Siewierz, w którym zwrócono uwagę na bardzo duże zaśmiecenie rowów przydrożnych. Okazuje się, że śmieci te wrzucają właściciele sklepów - w większości warzywno-spożywczych - świadczą o tym skład tych zanieczyszczeń (kartony po owocach, warzywach itp.) Gmina oczywiście śmieci posprząta, za pieniądze tych podatników, którzy kosze posiadają.

Życzymy dobrego samopoczucia właścicielom sklepów, którzy pomimo wielokrotnej interwencji Urzędu nie stosują przepisów gminnych. Jednocześnie przestrzegamy przed skutkami ponownej kontroli, po której zamieścimy listę niesfornych właścicieli na łamach G.O.

Zarząd Miejski Z.K.R.P. i B.W.P. w Ogrodzieńcu podaje do wiadomości, że w dniu 20 października 1996 roku o godzinie 10.00 w Szkole Podstawowej Nr 1, odbędzie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze, na które serdecznie zapraszamy wszystkich członków i podopiecznych.

Równocześnie informujemy wszystkich zainteresowanych, przez których sprawa liter na pomniku ofiar wojny 1939-45r. jest oceniana i krytykowana, że są nieczytelne, będzie załatwiona do dnia 30 wrzesień '96. W dniu 5 sierpnia '96 została spisana notatka służbowa w sprawie poprawienia liter na pomniku w obecności Burmistrza Miasta i Gminy mgr inż. Jarosława Ciszewskiego, Tadeusza Lipki reprezentującego S.K.B.P. oraz wykonawcę pomnika pana Andrzeja Fronczyka, który zobowiązał się do dnia 30 września '96 pomalować wszystkie litery na czarno, aby były widoczne i czytelne.

Tadeusz Lipka

## OGŁOSZENIA

Urząd Miasta i Gminy w Ogrodzieńcu ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu STAR 28 (śmieciarka) Nr. rej. KAD 587N rok prod. 1985, cena wywołania 3.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 16 października 1996 roku o godz. 10.00 w siedzibie Zarządu Komunalnego Ogrodzieńca ul. Kościuszki 123a.

Samochód można oglądać 2 dni przed przetargiem w godz. 8.00 - 13.00 w siedzibie Zarządu Komunalnego adres j.w.

Wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej należy wpłacać w dniu przetargu w godz. 8.00 - 9.30 w Banku Spółdzielczym w Ogrodzieńcu. Nr. 827014-244-1201-11/55-324-32. Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej.

Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty, a oferentowi, którego oferta została przyjęta zarachowane na poczet ceny nabycia. Wadium przepada na rzecz sprzedawcy jeżeli oferent, którego oferta została przyjęta uchyli się od zawarcia umowy.

W przypadku nie sprzedania w/w środka w drodze przetargu 15 min. po zakończeniu I przetargu odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji.

Sprzedawca zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn".

### Ogłoszenie

Fundacja Eko - Fundusz w Warszawie i Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach ogłasza II edycję Konkursu na projekty powodujące zmniejszenie zanieczyszczenia powietrza z instalacji i systemów grzewczych na terenie województwa katowickiego.

Dokumenty konkursowe są, do pobrania w tutejszym Urzędzie pok. 34.

Inwestor winien dostarczyć dokumenty w dwóch egzemplarzach do siedziby Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach ul. Powstańców 41a w terminie do 15 października 1996 r. (liczy się data wpływu wniosku, a nie stempla pocztowego).

Komisja konkursowa rozpatrywać będzie jedynie zgłoszenia kompletne, tj. zawierające wszystkie dane objęte załącznikami zawartymi w dokumentach konkursowych.



# Spostrzeżenia z „Cubatej” - 504 m n.p.m.

Po przeczytaniu w poprzednim numerze Gazety Ogrodzienieckiej felietonu pt. „Od redakcji” pod którym zamiast podpisu jest umieszczone zdjęcie pióra, nasuwa mi się pytanie - dlaczego szanowne Kolegium Redakcyjne pozwała na samowolną anonimową członkom redakcji. Takie anonimowe dywagacje na pewno szkodzą naszej gazecie, gdyż traci ona swoją wiarygodność.

Spostrzegając dalej, można było zauważyć, że w ostatnich dniach sierpnia '96, odbyły się trzy ważne imprezy na Zamku w Podzamczu, do których należy zaliczyć - Turniej Rycerski, X Turniej Szachowy oraz Święto Gminy Ogrodzieniec. Turniej Rycerski to nagłośniona i przereklamowana w mediach impreza o miernym poziomie sztuki rycerskiej i dennej organizacji.

Żalosią postacią w tym spektaklu, był konferansjer, który swym niedbalym wyglądem przypominał kłozarda z dworca katowickiego, lekceważąc tym samym widzów. Nasz Burmistrz rzucający się z daleka w oczy w jego towarzystwie reprezentował się jak współczesny Książę Podzamiecki. Trzeba przyznać, że splendoru dla Święta Gminy dodawała obecność ważnej osoby rządowej z Warszawy i pomniejszej z Polski Gminnej goszczącej głównie na dożynkach wojewódzkich w Żarnowcu i w Udorzu. Można śmiało powiedzieć, że w tych dwóch dniach Podzamcze przeżyło najazd większy od najazdu szwedzkiego. Dni te, były praktyczną lekcją dla miejscowych organizatorów i wskazały, że następnym razem biorąc się do takiego przedsięwzięcia, wszystko trzeba zapiąć na przysłowiowy ostatni guzik. Organizacje imprez, powinny być dopracowane przynajmniej na piątkę, a nie na trójkę wyciągniętą za uszy. Oczywiście należy pamiętać o tym, aby nie angażować wykonawców o niskim poziomie artystycznym. Jeżeli chodzi o zespoły muzyczne grające muzykę rockową, to powinny w sezonie letnim występować na zamkowym kręgu co najmniej co trzecią sobotę, aby młodzież potrzebująca przestrzeni i upustu z siebie energii mogła się wyżyć w ekwilibrylistycznych tańcach. Ich taniec przypomina tabun końskich ogierów i klaczy, stąpających i kręcących się wokół swoich ogonów i zadów. Ale kto wie czy dźwięk i rytm muzyki w scenarii zamku nie mają istotnego wpływu na ich receptory podniety. A może mnie leciwemu osobnikowi nie należy się dziwić, że takie zjawiska w przyrodzie istnieją. W końcu jest to prawo młodości na przełomie końcówki XX wieku. Co będzie się działo dalej w ich subkulturze, to „uwidim jak pożyjom - jak mówią amerykańcy”. A teraz będziemy czekać do września przyszłego roku aby zobaczyć folklorystyczne zespoły studenckie z różnych krajów - bo jest to naprawdę uczta dla ducha i wrażeń estetycznych. Przy okazji tych spostrzeżeń, zwracam się z apelem do Burmistrza i Przewodniczącego Rady Miasta, aby w przyszłym roku na zamku zorganizować Święto Gminy połączone z imprezą radiowej jedynki pt. Lato z radiem. Wtedy naprawdę rozreklamujemy naszą gminę na całą Polskę. Proponuję zainteresowanym, brać się już do roboty!

T. Jaros

## CEMENTOWNIA "WIEK" S.A. NA KROPLÓWCE CD. ZE STR. 1

Chcę zaznaczyć, że Związek ten, na podstawie dokumentów które otrzymał od załogi, zwrócił się do Posła Kocjana o spowodowanie przeprowadzenia przez NIK kontroli w Zakładzie. Aby spółka mogła dalej funkcjonować w tym samym dniu został powołany tymczasowy Zarząd w dwuosobowym składzie, w którym funkcje Prezesa powierzono Romanowi Karmańskiemu a jego zastępcą została Dorota Sołtysik. Natomiast Zygmuntovi Podsiadło powierzono stanowisko Dyr. d/s tech.-prod., które w strukturze organizacyjnej znajduje się poza Zarządem. Jak można wnioskować z powyższych zdarzeń, tajfun „Podzamiecko-Ogrodzieniecki”, wzmocniony zawirowaniami na Kamionce, który tworzył się prawie od roku, zmiata wszystko co jest przeszkodą na jego drodze, nawet swoich twórców. Już 19 sierpnia po weekendowych dniach, odbyło się zebranie nowego Zarządu oraz Posła Kocjana z załogą. Na spotkaniu tym, Prezes Karmański przedstawił trudną sytuację finansową zakładu, oraz zobowiązał się, że zrobi wszystko aby „Wiek” uratować przed likwidacją. Zaapelował jednocześnie do załogi o zdyscyplinowanie w pracy i oszczędzanie na każdym stanowisku. Zapowiedział - że takie spotkania będą odbywać się co najmniej raz w miesiącu. Poseł Kocjan w swym wystąpieniu m. in. Cementownię „Wiek” porównał do statku pasażerskiego Tytanica, który tonął - a orkiestra grała. Mimo tak beznadziejnej sytuacji, Poseł zobowiązał się

działać dalej, aby ratować załogę przed „utonięciem”. Potwierdził to na następnym spotkaniu z załogą już 19 września, oświadczając - że wszystkie ważne decyzje o Cementowni w Ministerstwie Przekształceń Własnościowych, będą podejmowane z jego udziałem.

Przy takich ustaleniach, można mieć nadzieję, że akcja ratunkowa zakończy się powodzeniem. Prezes Karmański pracuje intensywnie, współpracując głównie z siedmioma osobami, z którymi wyciąga Cementownię z zapaści. Nieduży zysk netto, za ostatnie 3 miesiące, jest wynikiem tego działania. Ponadto załoga została poinformowana przez Prezesa, że osoby pijące alkohol i będące w zakładzie pod jego wpływem, są i będą surowo karane, potępiane, niezależnie jakiego zajmują stanowisko. Postanowienie to jest już wdrażane w życie. Ale poza poważnymi problemami, które obecnie są rozwiązywane, miejscowe środowisko, ma także kabaretową ..... rozrywkę, do której zaproszeni są różne osobistości - od posła do policjanta. Szkoda, że w tym towarzystwie nie uczestniczy ksiądz z konfesjonałem - wtedy dopiero byłby ubaw, jak na weselu w Kopydłowie. W jakim nastroju pracownicy „Wiek” wraz z rodzinami, spędzać będzie święta Bożego Narodzenia, dowiemy się za około 2 miesiące. Narazie w zakładzie szpera inspektor NIK-u.

T. Jaros

## Jak szukać pracy Poradnik dla aktywnych (1)

Rozpoczynamy cykl porad dla osób poszukujących pracy? W kilku następnych numerach znajdą państwo szereg użytecznych informacji, które mogą się przydać w trakcie poszukiwania pracy. Szukanie pracy jest na pewno zajęciem stresującym, jednak pozostawanie bez pracy wywołuje stres o wiele głębszy. Poszukiwanie nowego zajęcia zwłaszcza gdy przystępujemy do niego z głębokim przekonaniem, że pracę znajdziemy, jest wyzwoleniem naszej aktywności. A ta zawsze pomaga przezwyciężyć złe samopoczucie i nabrać wiary we własne możliwości. Należy tylko przyjąć żelazną zasadę: nie zrażać się niepowodzeniami. Traktujemy, po pierwsze jako rzecz nieuniknioną, a po drugie, jako bardzo cenne doświadczenie, z których warto wyciągnąć wnioski i zastosować w dalszych poszukiwaniach.

Nasze psychiczne nastawienie do poszukiwania pracy jest bardzo ważne i może zdecydować o końcowym efekcie.

Pierwszą rzeczą jaką trzeba sobie uświadomić jest fakt, iż szukanie pracy musi być systematyczne, zaplanowane, że szukanie pracy jest zajęciem na „cały etat”. Poszukiwania prowadzone z doskoku i bez wyraźnego określonego celu rzadko przynoszą oczekiwane efekty.

Przed rozpoczęciem poszukiwania pracy ważne jest określenie:

- jakiej pracy szukamy - co potrafimy robić i co chcielibyśmy robić najbardziej,

- gdzie szukać „naszej” pracy,

- czy potrafimy poprawnie sporządzić wszystkie dokumenty potrzebne do tego, aby jak najlepiej zaprezentować się pracodawcy (oferta, podanie, życiorys zawodowy),

- czy potrafimy tak przeprowadzić rozmowę z pracodawcą, aby z wielu kandydatów wybrał właśnie nas.

Praca jest towarem, który chcemy zaoferować pracodawcy. Jeżeli nasza transakcja nie zakończy się powodzeniem, musimy tak zareklamować się, aby przekonać pracodawcę, że zatrudniając nas robi dobry interes. Należy pamiętać, że wszystko zależy przede wszystkim od nas samych i uświadomić sobie że: „Nikogo na świecie twój własny los nie obchodzi tak bardzo jak ciebie”. Aktywne poszukiwanie pracy jest tematem zajęć odbywających się w Klubie Pracy. Pierwsza grupa uczestników wkrótce zakończy cykl spotkań. Następne zajęcia planowane są w przyszłym miesiącu. Zainteresowani mogą uzyskać informacje na temat Klubu Pracy w Punkcie Doradczo-informacyjnym RUP mieszczącym się w budynku „starej poczty” na ulicy Kościuszki 66, w czwartki i piątki.

Urszula Dembowska

# Rozmowa z przewodniczącym Rady Nadzorczej, jednocześnie pełniącym tymczasowo obowiązki Prezesa Cementowni „Wiek” S. A. dr inż. Romanem Karmańskim

**T. J. Na spotkaniu z załogą 19 sierpnia, przedstawił Pan w czarnych kolorach ogólny zarys sytuacji finansowej i zobowiązań się Pan, że będą podejmowane działania, aby zakład uratować przed likwidacją. Jakie ustalenia zapadły w MPW w Warszawie, w czasie ostatniej bytności tam Pana i Posła Jacka Kocjana?**

- Nasze rozmowy dotyczyły sprzedaży akcji na które składane są oferty przez strategicznych inwestorów. Chcę zaznaczyć, że zainteresowanie naszym zakładem jest bardzo duże. Sprzedaż większościowego pakietu akcji byłby dla nas bardzo korzystny. Oczywiście pod warunkiem, że zostanie zainwestowany duży kapitał, o który bardzo zabiega Poseł Jacek Kocjan, aby móc modernizować zakład. W obecnym stanie techniczno - technologicznym zakład długo nie pociągnie. Drugim pakietem o który walczymy, a dalej będą to robić Związki Zawodowe - jest pakiet socjalny.

**Kiedy nastąpi ostateczny wybór strategicznego inwestora?**

- Okres składania ofert w MPW upływa 27 września br. Już obecnie przyjeżdżają do nas osoby z różnych firm, które zainteresowane są zakupem akcji naszego zakładu. Myślę, że to nastąpi do końca roku.

**Czy jest nadzieja, że zakład może być sprzedany z obecnym zadłużeniem?**

- Nadzieja jest, ale zależy to od ceny sprzedaży. Większe zadłużenie - mniejsza cena, mniejsze zadłużenie - większa cena. Dlatego robimy wszystko, aby to zadłużenie zmniejszyć do minimum.

**Czy są podejmowane rozmowy z naszymi wierzycielami?**

- Prowadzone są obecnie rozmowy z tymi wierzycielami, w stosunku do których mamy największe zadłużenie. Wyniki końcowych rozmów, jest trudno na dzisiaj przewidzieć.

**A czy są prowadzone rozmowy z naszymi dłużnikami?**

- Prowadzimy obecnie rozmowy z firmami zajmującymi się skupem zadłużenia. Jest to robione po to, aby od tych firm uzyskać szybko pieniądze. Jaki będzie efekt końcowy to zobaczymy po pewnym czasie. Mogę

stwierdzić na dziś, że nasze wierzytelności zmniejszyły się już ok. 20 %.

**To są działania na zewnątrz, a jakie są robione działania wewnątrz, aby firmie pomóc wydostać się z przysłowiowego dołka?**

- Podstawowym działaniem jest zmiana schematu organizacyjnego, w którym minimalnym stopniu ograniczamy zatrudnienie. Ale nie to jest najważniejsze na dzień dzisiejszy, bo temat zatrudnienia - będzie rozpatrywany w późniejszym terminie. Obecnie chodzi o to, aby struktura organizacyjna zakładu była tak skonstruowana, by poszczególne osoby były bezpośrednio odpowiedzialne za koszty, na danym stanowisku pracy. Po osiągnięciu dobrych wyników będą za to premiovani.

**Jestem ciekawy, czy jest Pan w stanie**

**- Gdybym nie miał nadziei, że wygram,  
to nie podjął bym się tego wyzwania.  
Zrobię wszystko co jest w mojej mocy,  
aby przygotować zakład do nowej  
sytuacji i jego dalszego istnienia...**

**uchwycić w sposób czytelny, wykazanie się danego kierownika z obniżki kosztów?**

- Można to robić różnie, ale w tej chwili będę oceniał w sposób statystyczno-porównywalny w czasie.

**Co się dzieje z firmami obcymi zatrudnionymi u nas?**

- Wszystkie firmy, które zostały zatrudnione przy produkcji i przy utrzymaniu ruchu zostały odprawione.

**To znaczy, że zostały zerwane umowy?**

- Okazuje się, że tych umów praktycznie nie było.

**No to na jakiej zasadzie były zatrudnione - na gębę? I które z nich zostaną?**

- Na przykład, była umowa do czerwca a później była przedłużona jakimś aneksem, którego ja w ogóle nie znalazłem. Część osób z firm przejęliśmy do nas. W ogólnym bilansie taka operacja będzie dla nas korzystna. Natomiast pozostawiliśmy w zakładzie na razie tylko te firmy, które mają specjalistyczny sprzęt. Na przyszłość do określonych robót, będą zatrudnieni wykonawcy, którzy wygrają przetarg. Firmy zwolnione, były u nas zatrudnione bez przetargu. Praktycznie nie szukano tanich i lepszych wykonawców.

**Dokąd może działać tymczasowy zarząd?**

- Nam obecnie chodzi o to aby sprawnie przygotować zakład do sprywatyzowania. Jeżeli ten moment nastąpi, to Rada Nadzorcza powoła nowy zarząd na drodze konkursu lub mianowania. Może to zrobić także przyszły właściciel.

**Czy można dzisiaj powiedzieć, co było przyczyną tak dużych strat, które powstały w ciągu pięciu miesięcy tego roku?**

- Analizowaliśmy tę sprawę, ale jednoznacznej odpowiedzi na dzisiaj nie można dać.

**Czy w dokumentach przekazanych do prywatyzacji, mogły być zaniżone wyniki strat?**

-Trudno o to podejrzewać. Tym tematem zajmie się w najbliższym czasie kontrola. Myślę,

że to nie było robione ze złej woli, a może tylko po to, żeby ta prywatyzacja była realna.

**Wiedząc, że sytuacja zakładu jest bardzo ciężka przyjął Pan na siebie czasowo obowiązki Prezesa „Kamikadze”. Czy jest Pan pewny wygranej przez siebie?**

- Gdybym nie miał nadziei, że wygram, to nie podjąłbym się tego wyzwania. Zrobię wszystko co jest w mojej mocy, aby przygotować zakład do nowej sytuacji i jego dalszego istnienia. Jest to wszystko realne.

**Dziękuję za rozmowę życząc Panu i Załozie zrealizowania na bieżąco postawionych zadań, aby osiągnąć zamierzony cel.**

(wywiad autoryzowany)  
T. Jaros



## „Porozmawiajmy o zdrowiu „...“

O dolegliwości, o której chcę dzisiaj napisać mówi się coraz częściej i głośnie. Dawniej, podobną dolegliwość sami zdiagnozowalibyśmy jako „łamanie w kościach na zmianę pogody”, lecz dzisiaj chcemy wiedzieć więcej. OSTEOPOROZA to nazywając obrazowo złodziej kości, choroba o której jeszcze niewiele wiemy (potencjalni pacjenci), ale ponieważ słyszemy, że coraz więcej osób cierpi na to schorzenie, więc z stąd nasza ciekawość i chęć zdobycia jak najwięcej informacji na jej temat. Osteoporozę lekarze nazywają cichym złodziejem kości, gdyż codziennie, niezauważalnie „kradnie” niezbędne kościom minerały, głównie wapń.

O tym, że jest to choroba poważnie zagrażająca ludziom świadczy fakt, że po raz pierwszy, 24 czerwca 1996 r. ogłoszono Światowym Dniem Osteoporozy. Obecnie lekarze potrafią oczywiście osteoporozę rozpoznać i skutecznie leczyć, jedynie do końca i w pełni nie znają przyczyn powstania tej choroby. Jak wynika z danych Światowej Organizacji Zdrowia na świecie na tę chorobę cierpi już 200 mln ludzi. Osteoporoza dotyka najczęściej kobiet powyżej 50 roku życia, choć może rozwijać się w każdym wieku. W Polsce na tę dolegliwość cierpi 25 % kobiet w tej właśnie grupie wiekowej i 12 % mężczyzn powyżej 50 lat.

Wśród przyczyn tego schorzenia najczęściej wymienia się przyczyny genetyczne, ale przede wszystkim żywieniowe. Aby zminimalizować prawdopodobieństwo zachorowania, w naszym codziennym jadłospisie powinno się znaleźć jak najwięcej produktów bogatych w wapń i witaminę D, szczególnie mleko, owoce, warzywa. Wskazany jest systematyczny ruch i wysiłek fizyczny, ograniczenie lub odrzucenie używek takich jak alkohol i tytoń. Powyższe rady należy traktować profilaktycznie, bowiem szczytową masę kostną osiąga się w wieku 30 - 35 lat, wtedy kiedy o takich schorzeniach się nie myśli. Jednak na pewno można powiedzieć, że jak sobie młody człowiek zbuduje swój kościec, tak będzie z niego na starość korzystał.

Osteoporozie sprzyjają także zdarzenia losowe pod postacią niektórych schorzeń endokrynologicznych. Choroba ta może ujawnić się u kobiet, które wcześniej przestają miesiączkować np: po przebytej operacji. Mężczyźni są w lepszej sytuacji; chorują rzadziej a osteoporoza występuje u nich skrycie. Leki przeciwpadaczkowe i leki typu hormonalnego również nie dla wszystkich są obojętne. Po przeczytaniu tych kilku uwag na pewno zadamy sobie pytanie, do jakiego lekarza należy się zgłosić i jakiego typu badania przeprowadzić aby dowiedzieć się czy Osteoporoza, już nam grozi, czy jesteśmy może już nią dotknięci. Na początek należy się zgłosić do lekarza internisty lub do endokrynologa dla stwierdzenia, czy występuje ryzyko schorzenia a następnie pacjent kierowany jest na badanie ogólnego stanu zdrowia i badanie gęstości kości. Najskuteczniejsze badania oparte są na tomografii komputerowej, które dokładnie ustalą bądź już

grupę choroby, bądź jeszcze grupę ryzyka. Stały kontakt z własnym lekarzem jest więc konieczny.

Opracowała HZM  
w oparciu o wypowiedź  
dr hab. Marka Mędrasza z  
A M w W-wiu opublikowana  
w Słowie Polskim 10.07.96r.

### „Życie zaczyna się po czterdziestce”

Z powodów dla mnie zupełnie oczywistych, właśnie tym wiekiem interesuję się szczególnie. Sprawy i problemy 40-latków są mi bliskie, co nie oznacza, że problemy 20-latków czy „jesień życia” lekceważę. Po prostu poświęcam im mniej uwagi. Żeby optymistyczne zawołanie „życie zaczyna się po 40-ce” miało realny sens, trzeba się samemu o to postarać. Większość z nas pragnie dożyć sędziwego wieku w zdrowiu i dobrej kondycji. Jest to na pewno trudne, gdyż w dzisiejszych czasach ciężko jest ustrzec się chorób cywilizacyjnych. Żyjemy w ciągłym pośpiechu, hałaśliwym i zadymionym środowisku, w oderwaniu od przyrody. Do tego doliczyć używki oraz fakt, że rolnictwo i przemysł spożywczy nie zawsze oferuje nam zdrową (bez środków chemicznych!) żywność. Ale można sobie pomóc poprzez racjonalne żywienie, a ściślej poprzez pewne korekty w odżywianiu się po 40-ce, gdyż w tym wieku mamy już przecież ustalone nawyki i wzorce żywienia.

Choroby nękające współczesnego człowieka zajmują obecnie czołowe miejsce w statystyce przyczyn zgonów i wiążą się ściśle z rozwojem cywilizacji XX wie-

ku. To przede wszystkim miażdżyca, choroba wieńcowa serca, cukrzyca, choroby nowotworowe, nadciśnienie tętnicze. Najczęściej te choroby ujawniają się, gdy wchodzimy w ów dojrzawy, lecz niebezpieczny dla zdrowia wiek. Nasze zdrowie w dużej mierze zależy od sposobu odżywiania się. Jakie błędy popełniamy najczęściej?

- jadamy coraz bardziej kalorycznie,
- posiłki spożywamy nieregularnie,
- jadamy zbyt tłusto,
- za słono, a jednocześnie za słodko.

Za mało w naszym jadłospisie:

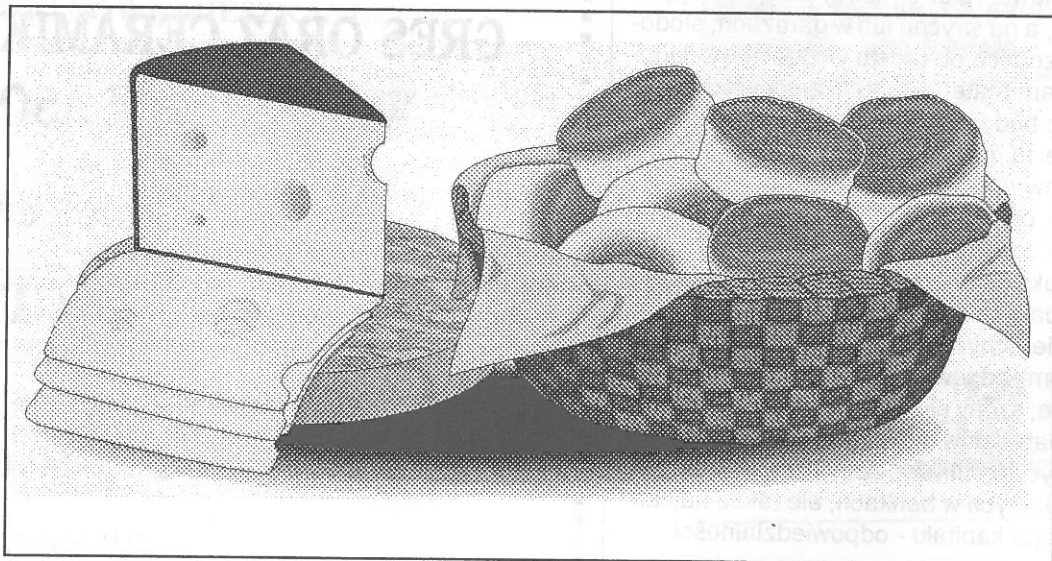
mleka, serów, ciemnego pieczywa, warzyw i owoców szczególnie surowych, ziemniaków (źródło witaminy C i minerałów). Za rzadko jadamy ryby, groch i fasolę.

Czego jeść więcej, a czego mniej?

Więcej należy spożywać chudego mleka i serów, mniej tłuszczów zwierzęcych, ograniczyć wyroby garmazeryjne i nie przesadzać z jajkami, bogatymi w cholesterol. Czyli jeść, ale mądrze i z umiarem. Ważne jest nie tylko jakość, ilość i zestawienie produktów. Bardzo ważny jest sam proces jedzenia: jak, kiedy i w jakim nastroju jemy. Czas jedzenia musi być czasem odprężenia i regeneracji sił. Posiłek powinien być także radością dla oczu, estetycznie i apetycznie przygotowany, gdyż najpierw każdą potrawę postrzegamy wzrokiem, a dopiero potem smakujemy. Inaczej posiłek nie pójdzie nam na zdrowie.

Bardziej zainteresowanych tymi problemami 40-latków odsyłam do książki Elżbiety Świechowskiej pt.: „Co jeść, czego nie jeść, Czyli kuchnia czterdziestolatków”, bogatej w oferty jadłospisowe odpowiednie dla pory roku. Zachęcam do przeczytania i posiadania jej pod ręką.

HZM





## Przyczyny zmartwień

Jeśli ktoś jest w Polsce nie dofinansowany to na pewno strażacy. Zwłaszcza ci z ochotniczych straży pożarnych, funkcjonujących przeciw społecznie. Nikt im za ich ofiarność nie płaci, chociaż w akcji gaśniczej - bywa - strażak narażony jest na największe nawet niebezpieczeństwo. Ale gdy zawyje syrena druh niekiedy nawet nie założą kombinezonu, tylko zaciśnie pas na swą prywatną marynarkę i pędzi do ognia. A popędza go to coś. To coś to zwykły obowiązek. No i honor także. Przecież ślubował. Rycerze świętego Floriana trochę mizernie wyglądają na tle innych służb publicznych. Dlatego jest wielką niesprawiedliwością, gdy władze dzieląc środki uwzględniają potrzeby tych najgłośniejszych, a pomijają tych, którzy bez szemrania i z poświęceniem narażają się, by służyć innym. Mam nadzieję, że w końcu strażacy dostaną swoje na modernizację sprzętu potrzebnego do ratowania mienia i życia podatników.

Inna sprawa też związana z kapitałem ale nieco innym. Chodzi mi o kapitał może nawet cenniejszy niż ten wyrażony w banknotach - o współdziałanie. W ochronie przeciwpożarowej, ale także gdzie indziej, współdziałanie tych, którzy gaszą z tymi, którym być może trzeba będzie gasić, ma kapitalne znaczenie. A jest tu wiele do zrobienia. Także po stronie społeczeństwa - mieszkańców miasta i wsi. Bowiem żadna najwyższa nawet ofiarność drużyn strażackich nie przyniesie efektów, jeśli nie spotka się ze współdziałaniem ze strony społeczeństwa. W czym ono powinno się wyrażać? Przede wszystkim w przestrzeganiu ustalonego porządku i respektowaniu przepisów przeciwpożarowych. Jeśli to o tyle ważne, że obecnie bardziej niż kiedy indziej wszyscy mamy coś do przechowania. I to „coś” niekiedy jest cholernie łatwo palne. A nawet wybuchowe! I jeśli strażacy przyjeżdżają do pożaru, a na strychu lub w garażach, stodołach, szopach po prostu wybuchają składowane tam materiały - to szansa uratowania takiego budynku jest żadna.

Pewnie to zabrzmiało banalnie, ale niestety, to wbrew nawet przysłowiu o unikaniu czegoś jak ognia, bardzo często sobie to niebezpieczeństwo lekceważymy. Oswoiłiśmy się z luksusem, że za bezpieczeństwo odpowiadają strażacy. Oczywiście, oni się od tego nie uchylają. Ale sami przecież także ponosimy odpowiedzialność. Nasze strychy, piwnice, szopy nie mogą przypominać składowi materiałów łatwopalnych. Musimy stale uczyć się mnożenia naszych kapitałów. Nie tylko tych w bankach, ale także najcenniejszego kapitału - odpowiedzialności.

Komendant MGZOSP  
Druh Henryk Karcz

## Kredyty z Fundacji Rolniczej w ramach programu „Agroturystyka”

Fundacja wspiera indywidualnych przedsiębiorców zamierzających rozpocząć działalność gospodarczą na wsi, poprzez udzielanie im tanich pożyczek lub kredytów.

Cele Fundacji to:

- wspieranie inicjatyw gospodarczych dla wsi i małych miast zmierzających do tworzenia nowych miejsc pracy na wsi,
- pomoc w realizacji inwestycji ekologicznych,
- poprawa warunków gospodarowania i życia na wsi, wspomaganie inicjatyw w zakresie opieki społecznej i oświaty ekologicznej w rejonach wiejskich.

### I Przedmiot kredytu

W ramach tego programu o wsparcie finansowe mogą ubiegać się osoby fizyczne oraz gospodarstwa zrzeszone w regionalnych organizacjach turystycznych, szczególnie te osoby, które ukończyły branżowe szkolenia i mają rozwiązany problem gospodarki ściekowej. Kredyt może zostać wykorzystany na sfinansowanie m.in. prac remontowo-budowlanych, zakup wyposażenia (łóżka, szafy, pościel, wyposażenie kuchni itp.).

### II Zasady i warunki udzielania kredytów

- 1) Z kredytów - w ramach środków pieniężnych określonych przez Zarząd Fundacji - mogą korzystać osoby fizyczne.
- 2) Wysokość kredytu nie może przekroczyć 70 % nakładów inwestycyjnych.
- 3) Kredyty udzielane są na okres do 5 lat wraz z możliwością uzyskania karencji w spłacie kredytu do 1 roku. Preferowane są kredyty o krótszym okresie spłaty.
- 4) Okres karencji liczy się od daty podpisania umowy kredytowej do dnia spłaty pierwszej raty kredytu i jest określony w umowie kredytowej.

5) Oprocentowanie kredytów jest stałe i wynosi w stosunku rocznym:  
- dla kwoty do 15 000,00 zł - 14,5 %  
- dla kwoty do 30 000,00 zł - 17,5 %

Powyższe oprocentowanie uwarunkowane jest spełnieniem przez Kredytobiorcę zobowiązań podjętych wobec Fundacji obejmujących: zakres kredytowania, termin realizacji przedsięwzięcia oraz innych ustalonych z Fundacją, wynikających z lokalizacji i charakteru przedsięwzięcia.

6) W okresie karencji w spłacie rat kredytu Kredytobiorca płaci odsetki od dnia uruchomienia kredytu.

7) Bank pobiera od Kredytobiorcy prowizję w wysokości ok. 1,0 % kwoty kredytu. Wysokość prowizji ustala Bank.

8) Zwrot kredytu podlega zabezpieczeniu zgodnie z ogólnie obowiązującymi zasadami. Formą poręczenia kredytu może być:

- poręczenie gminy,
- gwarancja bankowa, weksel własny in blanco z poręczeniem wekslowym,
- hipoteka własna lub osoby trzeciej,
- lokata środków na rachunku bankowym,
- inne formy przewidziane prawem cywilnym.

Bank ma prawo wyboru formy zabezpieczenia z propozycji przedstawionych przez Kredytobiorcę.

9) Zmiana warunków umowy kredytowej na wniosek Kredytobiorcy wymaga sporządzenia aneksu do umowy.

Bliższych informacji udziela:  
Fundacja Rolnicza  
Skwer Kard. S Wyszyńskiego 6  
01-015 Warszawa  
tel./fax 38-95-05, tel. 38-85-69

## SPRZEDAŻ PŁYTEK MROZOODPORNICH GRES ORAZ CERAMIKI ŁAZIENKOWEJ W SZEROKIM ASORTYMENCIE

NISKIE CENY

**HURT, DETAL, VAT**

**ZAPRASZAMY CODZIENNIE  
W GODZ. 16.00 - 20.00**

D.P. MIKULSCY  
42-440 OGRODZIENIEC  
UL. SIENKIEWICZA 16A, TEL. 284



# Ogrodzienieckie wakacje '96

Każdy uczeń i student wie, jak ciężką pracą jest zdobywanie wiedzy. Ja także podlegam jeszcze procesowi edukacji. Od września do czerwca nasze życie wypełnione jest testami, klasówkami i wykładami. Lekcje niektórych przedmiotów wkraczają nawet w obręb naszych snów. Mniej więcej od półroczną rozpoczynamy odliczanie dni, które dzielą nas od rozdania świadectw i układamy wstępne plany na wakacje. Pierwsze dni odpoczynku przynoszą nam zawsze dużo zadowolenia, radości i nadziei na miłe spędzenie lata. Bardzo często pod koniec sierpnia niektórzy z nas czują się zawiedzeni rozczarowani i zniechęceni. Wymarzone wakacje okazały się nieudane, bo brakowało pieniędzy lub pogody.

A jak było w tym roku? No cóż, pogoda rzeczywiście nam nie dopisywała. Deszcz, wiatr i niskie temperatury powietrza zdecydowanie nie sprzyjały wakacyjnym planom. Poza tym zniechęcały wysokie ceny kolonii, obozów i wycieczek.

Bardzo modnym tematem ogólnopolskich czasopism był wakacyjny zarobek dla młodzieży. Jednak trudno jest młodym ludziom znaleźć pracę, jeśli tej pracy brakuje dla ich rodziców. Nie każdy ma tyle odwagi i chęci, by wybrać się np. na sezonowe zbieranie truskawek lub żniwa. Warto spróbować tego „chleba”, bo to zawsze jakiś sposób na spędzenie nadmiaru wolnego czasu. Zarobione pieniądze można przeznaczyć na kilkudniowy wyjazd pod namiot. Sama pracowałam w ten sposób. Na szczęście młodzież ogrodzieniecka w tym roku mogła wypoczywać na Krępie, kąpiąc się w wyremontowanym basenie. Mimo przewagi chłodnych dni, na Krępie prawie przez całą dobę bawiła się młodzież. Trzeba podkreślić, że ogniska w wyznaczonych miejscach paliły się do późnych godzin nocnych. Przykry natomiast jest fakt, że nie potrafimy zachować czystości w miejscach naszej rozrywki. Często spotykałam ludzi, którzy narzekali na zaśmiecone trawniki i drogę prowadzącą do Krępy, ale to przecież nasza wina. Brak kultury rzeczywiście smuci.

W drodze na basen nie raz mieliśmy okazję obejrzenia meczu piłki nożnej. Okiem amatora zwróciłam uwagę na wspaniałą atmosferę, panującą między bardzo zróżnicowanymi wiekowo zawodnikami i wysoki poziom ich gry. Kto wie może któryś z nich

w przyszłości osiągnie sławę Lubańskiego, Dejny lub Bońka.

Urząd Miasta pomyślał również o młodzieży jeżdżącej na tak zwanych rolkach. Specjalnie dla nich utworzony został w Lasku plac, który jednak rzadko jest wykorzystywany. Młodzież zdecydowanie woli jazdę po ulicy Południowej, Piastowskiej i Spacerowej. Sprawia to jednak problemy kierowcom. Najwięcej młodzieży bawiło się w naszym mieście wieczorami. Ponieważ wciąż narzekamy na brak dyskoteki i kina, musieliśmy szukać rozrywki na prywatkach i w barach. Strażacy organizowali zabawy na boisku szkolnym, ale na nim dominowało raczej towarzystwo dorosłe - często nieatrzytne, któremu brak umiaru w picu alkoholu. Chcę zwrócić uwagę na bardzo przykry fakt, że w naszym mieście nie przestrzegano się przepisu, który zabrania sprzedawać

alkohol osobom poniżej osiemnastego roku życia. Każdy, kto czytał „Kronikę policyjną” w sierpniowym numerze „GO”, wie, jakie przynosi to skutki. Pijani uczniowie szkół podstawowych nie należą do najprzyjemniejszych widoków.

Różną frekwencją cieszyły się imprezy organizowane w MGOK-u lub na Zamku. Parę tysięcy osób obejrzało Turniej Rycerski, nie

było natomiast chętnych na koncert zespołu „Bene” w Podzamczu, który pięknie grał muzykę włoską. Ze względu na ceny biletów coraz częściej zastanawiamy się nad wyborem imprez estradowych, które chcielibyśmy obejrzeć. Niestety w dzisiejszych czasach przyjemności związane z kulturą są bardzo drogie.

Myślę, że mimo wszystkich utrudnień, jakie przyniosło nam tegoroczne lato, przeżyliśmy nie raz niezapomniane przygody. Teraz Was i mnie czeka kolejne dziesięć miesięcy nauki i częstych stresów. Mam nadzieję, że będą także sukcesy. Kiedy nadejdą długie, jesienne, a później zimowe wieczory, będziemy wspominać wakacyjne podróże, nowych przyjaciół i słoneczne dni. Żegnając wakacje życzę Wam wytrwałości w zdobywaniu wiedzy i samych dobrych stopni.

„PESTKA”

W dniach 24-25.08.1996r. odbył się na Zamku w Podzamczu X Ogólnopolski Jurajski Turniej Szachowy. Głównym organizatorem imprezy był MGOK w Ogrodzieńcu. Podobnie jak w poprzednich latach tak i teraz ogromną pracą i zaangażowaniem odznaczył się pan Z. Halamus. W turnieju wzięło udział 51 zawodników z kraju i z zagranicy. Nagrodę główną ufundowaną przez Burmistrza Miasta i Gminy otrzymał Vaulin Alexander z Białorusi - następujące lokaty zdobyli:

2. Jaracz Paweł
3. Jaworski Mirosław
4. Matlak Marek
5. Gorjatschkin Wjatchesław
6. Szyszkobohusz Andrzej
7. Ciemniak Robert
8. Kostyra Stanisław
9. Adamski Jan
10. Flis Jacek

Nagrody, które otrzymali szachiści prawie w całości ufundowane były przez sponsorów. Tymi hojnymi darczyńcami byli: Urząd Miasta i Gminy Ogrodzianiec, PMiB Izolacja, Związek Gmin Jurajskich, Kancelaria Prawnicza, K.W. Sołtysikowie, Cementownia „Wiek”, AWBUD, Zawiercie, Poseł RP Jacek Kocjan. Organizatorzy są bardzo wdzięczni sponsorom za finansowe wsparcie. Pozostaje jeszcze życzenie, by za rok wspierających nasz Turniej również nie zabrakło, gdyż impreza o tak szerokim zasięgu i tak poważnej randze powinna być kontynuowana. Ponadto ogromną korzyścią płynącą z odbywania się Turnieju jest reklama i promocja Gminy Ogrodzianiec w kraju i za granicą.

J.P.

## Zakład Fotograficzny Marek Piaskiewicz

**W każdy wtorek od 15.00 - 16.00,  
udziela bezpłatnie fachowych porad  
dla fotoamatorów, pod hasłem -  
„Aby Moje zdjęcia były ładniejsze”.**

**Zapraszamy młodzież  
szkół podstawowych.**

**Zakład czynny:  
wtorek, piątek 13.00 - 16.00  
środa, sobota 10.00 - 13.00  
Niedziele i święta - na zamówienia.**



# Z ŻYCIA SZKOŁY

W nowym roku szkolnym z pewnością kilka faktów jest godnych odnotowania. Wiele spraw istotnych dzieje się w szkole, lecz te, o których chcę napisać są świeże lub zmodyfikowane. Od 2 września na skrzyżowaniu w pobliżu szkoły pracuje pani ubrana bardzo wyraziście i klarownie. Nikt nie ma wątpliwości, że praca jej to czuwanie nad bezpieczeństwem dzieci przechodzących przez jezdnię. Uczniowie, szczególnie z klas młodszych cieszą się, kiedy są uprzywilejowani i z ich powodu samochody muszą się zatrzymać. Również kierowców już nie dziwi i nie śmieszy kolorowa postać w pobliżu szkół, gdyż przyzwyczaili się do tego faktu na terenie całej Polski. Nie warto więc chyba wylizywać i zazdrościć zarobków ochroniarzowi uczniów (zwłaszcza, że trafili na wyjątkowo paskudną pogodę) a cieszyć się, że przynajmniej w jakimś stopniu nasze dzieci mogą się czuć bezpiecznie na ulicy.

Drugie zdarzenie, to właściwie kontynuowanie pracy, która trwa od kilku lat - korygowanie postaw i innych schorzeń kostnych u uczniów. Z inicjatywy nauczyciela prowadzącego gimnastykę korekcyjną w naszej szkole zorganizowano specjalne dni, w których lekarz pediatra badał dzieci i kierował na ewentualne badania specjalistyczne do lekarza ortopedy bądź kwalifikował na zajęcia gimnastyki korekcyjnej. W zależności od schorzenia instruktor przygotowuje dla ucznia odpowiedni zestaw ćwiczeń i kwalifikuje do odpowiedniej grupy. Zajęcia odbywają się 2 razy w tygodniu na sali gimnastycznej oraz 1 raz w tygodniu na krytym basenie w Zawierciu. Aby praca korekcyjna przyniosła efekty, musi być prowadzona systematycznie i dokładnie. Stąd też prośba do rodziców o dopilnowanie swoich dzieci, aby regularnie uczestniczyły w zajęciach. Przecież nie tylko lekarzom i nauczycielom zależeć powinno na zdrowiu ucznia. Głównie powinno być to troską rodziców i opiekunów. Żaden lek nie zastąpi ruchu! Wielkie dzięki dr Hajdasowi za uprzejmość i grzeczność! Sytuacja jest alarmująca - na 443 uczniów naszej szkoły, tylko do ok. 10 % lekarz nie miał żadnych zastrzeżeń.

W związku z faktem, że liczba ro-

dzin potrzebujących pomocy stale wzrasta, SzP nr 1 w Ogrodzieńcu wznawia akcję dożywiania dzieci z rodzin najuboższych. Akcja prowadzona będzie w okresie jesienno - zimowym (bądź cały rok szkolny) i w zależności od zgromadzonych funduszy zaproponujemy dzieciom obiad w świetlicy szkolnej bądź drugie śniadanie i szklankę mleka.

Za pośrednictwem GO pragniemy podziękować Ośr. Pom. Społ. przy UMiG Ogrodzieniec za systematyczną pomoc finansową dla uczniów oraz zwrócić się z prośbą do tych wszystkich, którym los innych ludzi nie jest obojętny.

Dziękując już z góry za wsparcie finansowe podajemy nr konta:

BGŻ Katowice Kom. Rodz. przy SzP nr 1 w Ogrodzieńcu 10256-271-5

O liczbie uczniów, którzy skorzystali z tej formy pomocy poinformujemy Państwa w kolejnym nr GO.

HZM

## Z życia szkoły... 1

Rozpoczynający się nowy rok szkolny 1996/97 przyniósł kilka zmian w organizacji pracy szkoły. Zwiększona została liczba godzin wychowania fizycznego do 3 godzin tygodniowo w każdej klasie. Jest to fakt pocieszający biorąc pod uwagę zdrowie naszych dzieci, jednakże warunki lokalowe naszej szkoły nie pozwalają na to, aby zapewnić każdej klasie dostęp do sali gimnastycznej. Mimo wcześniejszych zapowiedzi o likwidacji języka angielskiego w klasach młodszych, nauka tego języka została utrzymana od klasy II w wymiarze 1 godziny tygodniowo i od klasy V do VIII w wymiarze 2 godziny tygodniowo. Szkoła nasza od lat prowadzi zajęcia z edukacji ekologicznej. W ubiegłym roku szkolnym prowadzona była ona w klasie IV w ramach innowacji pedagogicznej. Za działalność tą szkoła uzyskała w ubiegłym roku nagrodę finansową a w tym roku w miesiącu wrześniu wyróżnienie od Fundacji „Silesia” za najlepiej prowadzoną edukację ekologiczną. Mimo tych osiągnięć zajęcia z edukacji ekologicznej nie będą w tym roku szkolnym prowadzone ze względu na brak środków finansowych. A szkoda!

dyr. J. Muc

## Złote myśli, wiersze i aforyzmy rodem z Ogrodzieńca.

Miłość i przyjaźń są wartościami bezcennymi.

Prawdziwej miłości, wiedzy i szacunku jeszcze nigdy nikomu nie udało się kupić.

Jedynym prawem, którego nikt nigdy nie może zmienić jest prawo przemijania.

Świątynią Boga są ludzkie serca i cały świat.

Stanisław Domagała

## Kiedy o Mojej Ziemi piszę

Kiedy byłem w Paryżu i w Londynie  
Jurajskie śniły mi się strony.  
Kiedy tęsknota w sercu piecze,  
Ogrodzienieckie słyszę dzwony.

Zostało w Ogrodzieńcu serce,  
Myślami czasem gonię tam!  
Nie cieszą jakoś kwiatów wieńce  
Odkąd w Warszawie jestem sam.

Dlaczego smutno mi bez Ciebie?  
W sercu dziecinny został świat.  
Pamiętam nad zamczyskiem zorze  
I dobrej matki zatroskaną twarz.

Kiedy o mojej ziemi piszę,  
O historii, chwale, jej wielkości,  
Głos wtedy w sercu słyszę  
Jak zakochanych szept miłości.

Moja mała, piękna Ojczyzno,  
Postawię Ci pomnik sławy.  
Żeby miłością Cię kochano  
Nie mniejszą niż do Warszawy.

Stanisław Domagała  
Warszawa, czerwiec 1996 rok

## OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam: tyżworolki nr 23  
Wiadomość w redakcji

Sprzedam: Fiat 126p rok prod. 1984  
Wiadomość ul. Winna 1, Wydra Ziel.

Sprzedam parcele budowlaną  
w centrum Ogrodzieńca (8 arów) tel. 235

SPRZEDAM WOLKSVAGENA-JETTE  
TEL. OGRODZIENIEC 4 DO 16:00,  
LUB 41, PO 16:00



## Czy świat przetrwa III tysiąclecie ?

We wrześniu każdego roku wspominamy wielką tragedię, jaką była II wojna światowa: miliony zabitych, zniszczone kraje, kominy obozów koncentracyjnych i bombę atomową.

Faktem jest, że ci, którzy przeżyli II wojnę światową, wyszli z niej okaleczeni nie tylko fizycznie, ale przede wszystkim psychicznie. Oni poznali najgorsze okrucieństwo; widzieli śmierć swoich bliskich, spalone domy rodzinne i dyktatorów dla których najważniejsze były własne ambicje. Każdego dnia ginęły setki ludzi: walczący w okopach żołnierze, ludność cywilna, partyzanci, więźniowie obozów i gett. Podbite narody przekonały się o tym, co w praktyce oznaczają zaczerpnięte ze starożytności słowa: „Vae victis” („Biada zwyciężonym!”).

Więźniowie obozów koncentracyjnych poznali głód, ciężką pracę i wielkie pragnienie przetrwania za wszelką cenę. Czasem ci, którzy przed wojną byli łagodnymi, kulturalnymi ludźmi, w Oświęcimiu, w Brzezince, Treblince i innych obozach, aby przetrwać - kradli, kłamali i każdego dnia cieszyli się, że mogą przeżyć kolejny dzień. W łagrach sowieckich ludzie doprowadzani byli do kresu wytrzymałości poprzez przesłuchania, pracę na mrozie, głód i cierpienia fizyczne. W Katyniu, Miednoje i Charkowie znajdują się groby oficerów Wojska Polskiego, Korpusu Ochrony Pogranicza i funkcjonariuszy Policji Państwowej, którzy wzięci dostali się do niewoli po klęsce Kompanii Wrześniowej i zostali w bestialski sposób zamordowani.

„Wojna nigdy nie kończy się dla tych,  
co walczyli”.

### CURZIO MALAPARTE

6 sierpnia 1945 roku, w następstwie pierwszego ataku bombowego, ataku jądrowego, praktycznie przestało istnieć centrum Hiroszimy, a jedna trzecia jej mieszkańców (około 80 tysięcy ludzi) poniosło śmierć. Trzy dni później - 9 sierpnia - Amerykanie zrzucili bombę na Nagasaki. Świat wkroczył w erę atomową. Do dzisiaj trwa spór o to, czy użycie broni atomowej było konieczne. Jej ofiarami byli nie tylko ci, którzy wówczas ponieśli śmierć, ale również kolejne pokolenia. Jeszcze przez wiele lat rodziły się dzieci okaleczone fizycznie i psychicznie.

A jaki stosunek do powyższych faktów ma młode pokolenie z końca XX wieku? Niestety trzeba przyznać, że historia II wojny światowej nie należy do najbardziej lubianych przedmiotów szkolnych. Niewiele osób oddaje się zadumie i refleksjom nad tą wielką tragedią, zadaje sobie pytanie o jej sens. Większość uczy się na pamięć całych wersów z książki i nie zastanawia się nad tym, że ponad pół wieku temu ich rówieśnicy oddawali życie za Ojczyznę. Również programy, audycje i reportaże prasowe dotyczące wojny nie należą do najpopularniejszych. Dzisiaj młodzi Polacy wiedzą spokojne, beztrudne życie, a centrum ich zainteresowań stanowią komputery, modne ubrania, hity kinowe i nowoczesna przyszłość. A przecież wokół nas wciąż toczą się wojny. W Jugosławii i Czeczenii codziennie giną ludzie. Na ulicach pla-

czą głodne dzieci, które straciły rodziców i młodzi ludzie, którzy przyglądają się brutalnej rzeczywistości. Oni też mają marzenia o przyszłości, ale trochę inne niż my - Polacy - obecnie. Oni chcą przede wszystkim pokoju; chcą bez strachu chodzić do szkoły, założyć szczęśliwe rodziny i w końcu przestać patrzeć na otaczającą ich biedę, łzy i śmierć. Młodzi Jugosłowianie i Czeczeńcy wciąż mają nadzieję, że tym razem nikt nie zerwie zawartego układu pokojowego. Mają już dość bólu po stracie najbliższych, odgłosu wystrzałów karabinowych i widoku żołnierzy na ulicach. Ich domy i miasta zostały zniszczone. Czasem nie mają za co kupić jedzenia. Zazdroszczą nam atmosfery pokoju i radosnej młodości, której my często nie doceniamy.

Jeżeli II wojna światowa wydaje nam się dziś zbyt odległa, by wyciągnąć z niej wnioski, to spróbujmy wyciągnąć je z otaczających nas konfliktów. Nie wolno pozwolić, by się one rozrastały i jeszcze raz objęły cały świat. Szanujmy naszą wolność i niepodległość i róbmy wszystko, aby je utrwać. Kiedy wspominamy Polaków walczących w II wojnie światowej o Niepodległą Ojczyznę, pomyślmy również o tych, którzy są nieszczęśliwi tak niedaleko od nas, bo wojna odebrała im radość życia, a w zamian dała tylko ból i łzy. Nie odnośmy się do walczących z obojętnością i brakiem zrozumienia. My, jako zwykli obywatele, także potrafimy im pomóc. Możemy oddziaływać na zważnione strony poprzez autorytety i organizacje światowe, aby zapobiec wybuchowi III wojny światowej, która w skutkach może okazać się apokalipsą ludzkości.

„PESTKA”

## MGOK w Ogrodzieńcu

informuje, że od 1 września 1996 roku trwają zapisy dzieci i młodzieży do kół zainteresowań. Oferta programowa jest ciekawa i zróżnicowana. Wszyscy chętni będą więc mogli znaleźć dla siebie coś interesującego. Dom Kultury oferuje różne formy zajęć muzycznych, tanecznych, plastycznych, teatralnych, które kształtują w dziecku wrażliwość przyszłego odbiorcy sztuki. Zajęcia te pozwalają dzieciom rozwijać się artystycznie, pobudzają pracę wyobraźni i myślenia.

Dla naszych najmłodszych proponujemy kółko plastyczne oraz rytmikę czyli zajęcia ruchowe i umuzykalniające. Zachęcamy również dzieci starsze do korzystania z pracowni plastycznej. Miłośników tańca zapraszamy do uczestniczenia w kursie tańca towarzyskiego I, II, III stopnia, który pomoże opanować podstawowe kroki znanych tańców. Kursy te przeznaczone są dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Dla dzieci prowadzone są również zajęcia „Małe formy taneczne”. Dużym zainteresowaniem cieszy się nauka gry na instrumentach klawiszowych. Zajęcia teatralne - teatrzyk lalek, teatr „żywego słowa”, które proponujemy mają ogromny wpływ na artystyczny rozwój dziecka. Zabawy i gry dramatyczne ułatwiają dziecku kontakt z otoczeniem. Dla tych, którzy pragną sprawdzić swoją wiedzę oferujemy konkurs na tytuł „Omnibusa”. Panie które chcą zadbać o swoją figurę i zdrowie zapraszamy na zajęcia ruchowe callanetics i aerobic. Przypominamy, że w Domu Kultury działa Klub Seniora. Jesteśmy również otwarci na wszelkie propozycje innych form zainteresowań. Zachęcamy wszystkich do skorzystania z oferty i udziału w zajęciach.

MGOK zaprasza również wszystkich do udziału w imprezach okolicznościowych i rozrywkowych odbywających się w Domu Kultury oraz plenerowych na Zamku w Podzamczu. Organizujemy także przedstawienia teatralne dla dzieci i młodzieży, koncerty muzyczne, pokazy, wystawy, zabawy i inne. Niestety do tej pory mogliśmy liczyć tylko na dziecięcą publiczność, która chętnie korzysta z naszych ofert. Na imprezach dziecięcych mamy komplet widowni, na pozostałych uroczystościach „sala świeci pustkami”. Dlaczego? Zachęcamy więc dorosłych, aby znaleźli czas i chęć do uczestniczenia w życiu kulturalnym naszego miasta.

M.S.

## Zapraszamy

GAZETA Ogrodzieńska 9



# MONTE CASSINO

## Opowiada Pan Henryk Markiewicz - uczestnik bitwy

Szlak bojowy: Ogrodzieniec, Tarnowskie góry, Rzeszów, Lwów, Tarnopol, Krzywy Róg, Syberia, Moskwa, Błagomeszczenka, Morze Czarne, Pachlewi, Iran, Egipt, Morze Śródziemne, Port Said, Włochy, Monte Cassino.

Z Port Saidu odpływamy w 42 statki. Konwojują nas kontrtorpedowce i powietrzne angielskie samoloty. Nasze oddziały płyną na różnych statkach. W pobliżu wyspy Krety ogłaszają alarm. Zakładamy kamizelki ratunkowe. Samoloty angielskie z dwóch stron nadlatują nad wyspę. 180 maszyn bombarduje będącą w niemieckich rękach Krete. Nasze okręty spokojnie przepływają. Alarm odwołano. Droga do Włoch jest wolna. Zbliżyliśmy się do brzegu. Statek nasz był zbyt duży aby zawinąć do portu. Przechodzimy na barkę dopływamy do brzegu. W zatoczce gdzie wysiedliśmy widzimy nazwę ulicy gen Sikorskiego. Dźwiga nas to na duchu. Przygotowano dla nas małe jednoosobowe namioty. Wokół był sad z drzewek oliwnych. Stamtąd w marcu 1944 roku pojechaliśmy na front. Zmieniamy wojska amerykańskie. Na linii frontu byliśmy wtedy od 1-15 marca 1944r. potem nas znów zmieniły inne jednostki polskie. Do maja mamy przerwę w działaniu. Słyszymy o walkach pod Monte Cassino. O atakujących bezskutecznie Klasztor wojskach angielskich kolonialnych nowozelandzkich. Mówi się o wielu zabitych i rannych. Nasze dowództwo przygotowuje się do zdobywania góry. Robione jest rozpoznanie. Drogi dojazdowe kręte i zaminowane przez Niemców. Klasztor przekształcony na twierdzę, wokół bunkry stojące na skałach. Po nieudanych atakach wojsk sprzymierzonych wojsko przez dwa miesiące buduje (kuje w skałach) nowe drogi do klasztoru. Co 100 m na serpentynach budowano mijanki. Dostajemy amerykańskie samochody terenowe tzw. „łaziki” bardzo mocne i zwinne. Samochody te dostarczały w górę amunicję i żywność a w dół transportowały rannych. Punkty amunicyjne lokowano i maskowano pod drzewami. Dwa tygodnie przed natarciem byliśmy w lesie w pobliżu Monte Cassino. Ognia nie wolno było palić. Dostawaliśmy

suchy prowiant. Gdy przygotowania były zakończone zwołano odprawę dowódców jednostek. Cały front podzielono na odcinki. Jeden z odcinków frontu tzw. „Widmo” wydawał się bardzo trudny do zdobycia. Podobno odbyło się losowanie na zapalniczkach komu on przypadnie. Mój dowódca wylosował „Widmo”. Na odprawie powiadomiono nas, że natarcie rozpocznie się o godzinie 23.00 11 maja. Ze względu na bardzo silne zaminowanie terenu atak będzie poprzedzony przygotowaniem artyleryjskim. Na 1m2 powierzchni spadnie jeden pocisk. Znakiem dla naszego ataku będą dwie krzyżujące się rakiety niebieska i czerwona. Strzelały 33 pułki artylerii. Huk był taki jakby świat się walił. Ludzie drżeli ze strachu. Nikt nie mógł normalnie rozmawiać. O 23.30 poszliśmy do ataku. Po pierwszych krokach poczuliśmy niemiły zapach. Wszędzie „słodko” pachniało. Były to szczątki po nacierających przed nami wojskach nowozelandzkich, mimo że zwłoki zabitych były sprzątnięte. Niemcy zrzucają na nas ze specjalnych pocisków ulotki. Żołnierzu! Niemcy chronią Europę! Na hasło „Do Domu” będziesz wolny. Każdy przeczytał, uśmiechał się i wyrzucał. Przed „Widmem” był teren płaski dalej betonowe bunkry co 5m ustawione tak, że wzajemnie się broniły. Posuwamy się do przodu. Jest ciemno. Czołgi podeszły kawalek, ale utykają na skałach. Następnego dnia jesteśmy bliżej Niemców. Jeden kapral i dwóch żołnierzy idą sprawdzić jak daleko jesteśmy od bunkrów. Niemcy sądzili, że się poddają. Hende hoch! Nasi rzucili granat. Tamci też. Jeden żołnierz jest ranny. Okazało się, że jesteśmy 50 m od bunkrów. Natychmiast poszedł meldunek do gen Andersa. Dostajemy rozkaz wycofać się o 200 metrów. Artyleria rzuca między nas i Niemców pociski dymne. Niemiec wziął mnie na cel. Nie wiedziałem co robić. Biegnę 5 kroków w lewo. Padam. Pocisk w prawo! Rzucałem się w prawo, a pocisk a pocisk uderza tam, gdzie przed momentem byłem. Tylko piach „zagotował się”. Skakam dalej! Pan Bóg mnie ochroni! Jesteśmy bezpieczni. Naraz na miejsce gdzie byliśmy 200 metrów pada tysiące artyleryjskich niemieckich pocisków. Jakby ziemia się gotowała. Na

szczęście już tam nas nie było. Artyleria nasza ostrzeliwuje wszystkie drogi dojazdowe do klasztoru. Niemcy nie mają już amunicji ani żywności. Czołgiści kombinują drogi dojazdowe. Saperzy szykują sposób na rozbicie betonowych bunkrów. Drzewa rosnące w polu widzenia Niemców podparto, tak, aby w momencie ataku je przewrócić i zlikwidować artylerii punkty orientacyjne. Artyleria ponawia ostrzał. Znowu atakujemy. Zatrzymujemy się 50 m od bunkrów. Rozpoznaliśmy, który bunkier kieruje obroną „Widma”. Zgłaszają się na ochotnika żołnierze, którzy po gołych skałach mają dotrzeć na tył bunkra dowódcy. Jeden góral wchodzi po kamieniach jak kozica. Wystawia głowę. Chowa się. Wyciąga granaty i wrzuca do bunkra. Pokazuje już z góry, że bunkier rozbity. Naraz wybiega Niemiec z flagą czerwonego krzyża. Ogień milknie. Niemcy zbierają rannych. Kiedy flaga znika ogień natychmiast wznowiono. Potem saperzy minami komulacyjnymi rozbijają inne bunkry. Niemcy poddają się. „Widmo” jest zdobyte jako pierwsze. Tędy do Monte Cassino przejścia nie było. Dalej obserwujemy teren. Co zauważymy meldujemy przez aparaty radiowe dowództwu. Do wykrzyka przez lornetkę niemieckiego działającego widziałem jak nasza artyleria rozniosła to miejsce. O artyleryjskich niewypałach niemieckich też należało meldować. Przychodzili nam, mierzyli kąt upadku, obliczali i strzelali w miejsce skąd pocisk był wystrzelony. Jeden oficer był w tym bardzo dobry. Kiedy mieliśmy zaatakować las zajęty przez Niemców, artyleria tak go ostrzelała, że Niemcy bez walki się poddali. Po zdobyciu Monte Cassino polski sztandar wzniósł się na górę. Anglicy chcieli i swój tam zatknąć. Ale my żołnierze nie pozwoliliśmy. Potem dowództwo kazało zamienić flagę angielską i amerykańską.

**Monte Cassino zdobyto 18 maja 1944r.**

ciąg dalszy nastąpi.  
spisał Andrzej Derda



## Ludzie listy piszą ...

Mimo ostrzeżeń Terencjusza „Veritas odium parit, obsequium amicos” (prawda rodzi nienawiść, uległość przyjaciół) nie można być obojętnym na to co się dzieje w naszym Kraju.

W „Gazecie Ogrodzienieckiej „Nr 47 z sierpnia 1996r. wydrukowano list posła Jacka Kocjana, w którym między innymi pisze, - cytuję: „ja za wykonywanie konstytucyjnych obowiązków posła na Sejm RP tj. tworzenie prawa i spełnianie funkcji kontrolnych jestem w stanie przed wyborcami i narodem w każdej chwili się rozliczyć”. Korzystając z powyższej wypowiedzi a także z prawa wyborcy oraz z faktu, że należy pan do partii SLD, która posiada w pełni władzę ustawodawczą i wykonawczą w naszym kraju przy wsparciu PSL, pragnę przez tą samą gazetę zadać panu kilka pytań. Stawiając te pytania nie chodzi mi o to kto ma rację, lecz o to, że w świadomości społecznej umacnia się przekonanie, że władza demoralizuje, a władza parlamentu pozbawiona do przyszłych wyborów kontroli społecznej, demoralizuje w szczególności. Panie pośle uchwaliliście ustawę, którą prezydent podpisał był 14 czerwca br. o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Według nowej ustawy roczne dochody posła i senatora wynosić będą 1 miliard 602 milionów złotych (starych) rocznie. Dla przykładu będzie to blisko pięciokrotna pensja przeciętna planowana na 1997r., co się równa czterokrotnej pensji górnik i siedemnastokrotnej pensji lekarza stypendysty!!! Ta nowa ustawa zwolniła naszych parlamentarzystów, wbrew zasadom konstytucyjnym, od odpowiedzialności karno-administracyjnych. Artykuł 8 stwierdza, że immunitet dotyczy również czynów popełnionych przed uzyskaniem mandatu posła (senatora). Rzeczpospolita nr 137 z 14 czerwca 1996 r. s. 5 tak napisała, cytuję: „tak pojmowana równość oburza przede wszystkim tych, którym nie jest obojętne, że Sejm dzieli społeczeństwo na uprzywilejowanych prawnie posłów i resztę”. Panie pośle, czy przyznając sobie tak szerokie uprawnienia i przywileje zdajecie sobie sprawę z ich konsekwencji społecznych? Konkordat. Za tygodnikiem „Wprost” nr 24 w/g badań opinii publicznej na pytanie czy Konkordat jest potrzebny, twierdząco odpowiedziało 49 %, a na pytanie czy jest korzystny dla stosunków Kościół - państwo, twierdząco odpowiedziało 51 %. Podobne poparcie społeczeństwa dla Konkordatu opublikowała „Rzeczpospolita”. To coście wyprawiali z Konkordatem jest hańbą Polskiej Racji Stanu - hańbą polskiego parlamentaryzmu!

Pan głosował za oddaleniem Konkordatu, dla-

czego? Pragnę z naciskiem podkreślić, że Konkordat broni wolności wszystkich obywateli.

Aborcja. Cywilizacja śmierci tworzyła na wschodzie gułagi a na zachodzie obozy koncentracyjne. Wiemy, że obie te cywilizacje śmierci runęły w gruzach. Pierwszą aborcję - mordowania polskich dzieci - na Polskich Ziemiach wprowadził hitlerowski okupant w kwietniu 1942 r. Kolejną aborcję wprowadza okupant sowiecki, rękoma polskich komunistów w kwietniu 1956r. I teraz znowu jesteśmy świadkami tworzenia, w imię prawo-cywilizacji śmierci! Pragnę zwrócić uwagę na fakt, że Polski Sejm uchwałą, legalizuje mordowanie dzieci głosując za aborcją w dniu 30 sierpnia 1996r. w przeddzień 16 rocznicy wydarzeń sierpniowych i wybuchu II wojny światowej!!! 1 września 1996r. a więc dokładnie w 57 rocznicę wybuchu II wojny światowej Ojciec Święty Jan Paweł II powiedział do Polaków - cytuję: Nie ma praworządności w państwie, które zezwala na zabijanie niewinnych. Naród, który zabija własne dzieci jest narodem bez przyszłości”. Czy pan wie, że społeczeństwo polskie się starzeje? Nie ma prostej zastępowalności pokoleń - w 1995r. przybyło nas tylko 45 tys. co jest najniższym przyrostem po wojnie?! Dlaczego pan głosował za tą zbrodnią na Polskim Narodzie?

Sprzedaż Polskiej Ziemi i Prasy

W tym miejscu należy zacytować niemiecką myśl polityczną pochodzącą z okresu międzywojennego- cytuję „Jedyną skuteczną germanizacją, jedyną, która przyniesie szczęście narodowi niemieckiemu jest ta, która dąży do germanizacji ziemi a nie ludzi. To, co zostało skutecznie zgermanizowanej naszej przeszłości to tylko ziemia, którą nasi przodkowie zawładnęli mieczem i na której osiedlili się niemieccy chłopci.” Znamy okresy z historii, kiedy polskim dzieciom zabraniano uczenia się polskiego języka, a dziś koncert niemiecki z Bawarii zakupił w Polsce 12 tytułów a wśród nich „Trybuna Śląska”, „Dziennik Zachodni”, „Dziennik Bałtycki”, „Wieczór Wybrzeża”, „Dziennik Łódzki” i inne. Panie pośle czy ustawa o sprzedaży Polskiej Ziemi, za którą oddał pan swój głos i przemykanie obcej polityki w polskim języku to Polska Racja Stanu!? Jako Polaka i wyborcę boli mnie mocno to co się dzieje w płaszczyźnie ustawodawczej i wykonawczej.

Mieczysław Kuźniak

## List otwarty do mieszkańców gminy Ogrodzieniec

Do końca miesiąca września powinien być wybrany przedstawiciel Gminy Ogrodzieniec do Izby Rolniczej co jest zgodne z Ustawą o Izbach Rolniczych z dnia 14 grudnia 1995r. Co to są Izby Rolnicze i jaki jest ich cel?

Izby Rolnicze istniały już przed wojną i zostały zniesione dekretem w 1946r. Teraz znowu wracamy do ich odbudowy. Zadania Izb Rolniczych są ogromnie ważne dla społeczeństwa polskiego. Dlatego muszą być wybrani ludzie o wysokiej etyce i moralności nie dający się manipulować!

Izby Rolnicze mają za zadanie:

1. Opiniowanie projektów w zakresie rolnictwa i występowanie w zakresie prawodawczym i ustawodawczym.
  2. Wszystkie dokumenty prawne w zakresie rolnictwa muszą być konsultowane z Izbami Rolniczymi.
  3. Organizowanie zaopatrzenia i zbytu w rolnictwie.
  4. Działanie na rzecz unowocześnienia i rozwoju całości życia rolnika jak np: telefony, drogi, gazyfikacja, kanalizacja, wodociągi itd.
- Nadmienić należy, że Izby Rolnicze powoływane są na szczeblu wojewódzkim by z pośród tych przedstawicieli utworzyć Rolniczą Izbę Krajową. Izby Rolnicze jako Samorząd Rolniczy tworzą osoby będące podatnikami podatku rolnego, oraz podatnikami z działów specjalnych i członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych posiadających wkłady gruntów w tych spółdzielniach. Dlatego apeluję do mieszkańców Gminy Ogrodzieniec o zainteresowanie się tym ważnym tematem i wzięcie udziału w wyborach, które muszą się odbyć w miesiącu wrześniu tego roku. Rolnicy - bierzcie sprawę rolnictwa w swoje ręce!

Mieczysław Kuźniak

## Od redakcji

W odpowiedzi na korespondencję (w tym również anonimową), którą otrzymaliśmy w ostatnim czasie, a dotyczącą spraw Cementowni „Wiek” SA pragniemy poinformować, że nie drukujemy w naszej gazecie listów anonimowych. Ponadto treści zawarte w w/w korespondencji dotyczą tematów, które powinny naszym zdaniem pozostać wewnętrzną sprawą zakładu przynajmniej do momentu ostatecznego ich wyjaśnienia. Z uwagi na powyższe postanowiliśmy pozostawić te zagadnienia osobom kompetentnym tzn. kierownictwu zakładu i nie poruszać ich w formie w jakiej zostały nam przekazane.

Zespół redakcyjny

W „Spostrzeżeniach z Cubatej” autor zarzuca redakcji, że zamieszcza swoje materiały bez podpisu. Pragnę poinformować pana T. Jarosa, że treści sygnowane „Od Redakcji” są opinią grona kolegium, które w całej swej okazałości jest przedstawione w stopce Gazety. Odsyłam więc Pana na stronę ostatnią.

Redaktor naczelny  
Dorota Cygan



## KRONIKA POLICYJNA

11.08.96r. w Ogrodzieńcu na ul. Słowackiego kierujący sam. marki Peugeot był w stanie wskazującym na spożycie alkoholu i stworzył zagrożenie w ruchu drogowym.

12.08.96r. w miejscowości Fugasówka kierujący samochodem marki Citroen najechał na samochód marki Fiat 126p.

13.08.96r. w Ogrodzieńcu na ul. 4-go Maja kierowca samochodu marki Żuk uderzył w samochód marki Opel.

20.08.96r w Ogrodzieńcu na ul. Kościuszki zatrzymano kierującego rowerem, który był w stanie nietrzeźwym - 1,69 promila.

24.08.96r. w Ogrodzieńcu na ul. Olkuskiej kierujący samochodem marki Łada był w stanie nietrzeźwym - 0,67 promila

28.08.96r. w Ogrodzieńcu popełnił samobójstwo przez powieszenie Waldemar P. I. 50.

29.08.96r. w Ogrodzieńcu na ul. Narutowicza kierujący Kombajnem Bizon najechał na stojący samochód Fiat Tempra.

31.08.96r. w Podzamczu w trakcie trwania festynu z okazji Święta Gminy został zatrzymany w areszcie do wytrzeźwienia za zakłócenie spokoju nietrzeźwy A.S., za co sporządzony zostanie wniosek do kolegium.

31.08.96r. w trakcie festynu przy Zamku w Podzamczu skradziono rower Górski wartości 1200 zł.

10.09.96r. w Ogrodzieńcu na ul. Kościuszki kierujący samochodem Fiat 125p wymusił chodu Fiat 126p w wyniku czego doszło do kolizji.

## SPORT



Rozgrywki piłkarskie klasy okręgowej nabrały tempa. Rozegrano do tej pory osiem spotkań, w których KS Budowlani uzyskał 8 pkt przy stosunku bramek 10:19. Z tym dorobkiem plasuje się w tabeli na 13 miejscu. Miejsce to jest dość odległe ale bezpieczne. Do końca jednak jeszcze daleko i pozycję tę można poprawić. Będzie to trudne zadanie bo dotychczas rozegrane spotkania wykazały, że większość drużyn prezentuje podobny poziom i o wszystkim decydować może forma dnia:

- Zagłębie Dąbrowa Górnicza 0:0
- Przemsza Siewierz 2:2 Bramki zdobyli: Sagan, Kłodnicki
- Bukowno 3:2 Bramki zdobyli: Kozłowski, Kłodnicki, Zientarski
- Sarmacja Będzin 1:5 Bramkę zdobył: Kozłowski A.
- Sławków 4:1

Bramki zdobyli: Maszczyk 2, Kozłowski A.; Węglarz

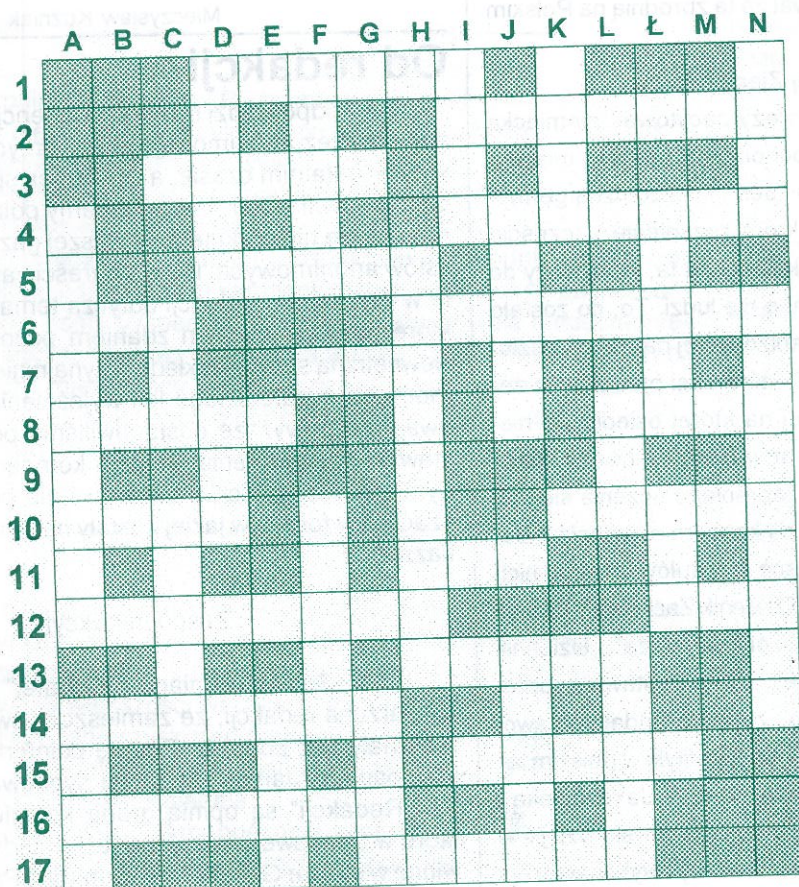
- KS Olkusz 0:1
- Strażak Nowa Wieś 0:3
- Szczakowianka 0:1
- Czarni Sosnowiec 0:4

W spotkaniach tych występował n/w zawodnicy, którzy tworzą kadrę pierwszej drużyny.  
- Feliksik Zenon, Kwoczała Robert, Sagan Sylwester, Węglarz Zenon, Szcycowski Marek, Maszczyk Sławomir, Barański Jacek, Żyła Grzegorz, Kowalski Tomasz, Bzdęga Maciej, Latała Dariusz, Kłowski Łukasz, Zientarski Andrzej, Bielnik Przemysław, Bielnik Marcin, Witkowski Bogdan, Kłodnicki Krzysztof, Kozłowski Andrzej, Kozłowski Wiesław, Czech Marian.

Trenerem zespołu jest Lenartowicz Andrzej.

J.K.

## KRZYŻÓWKA ŁUKASZ



POZIOMO:

1. zadanie profesora
2. pracuje w rzeźni
3. drużyna
4. rezystor drutowy
5. koło Myszkowa
6. Tołstoj; pierwiastki z grupy aktywnoców
7. niedola
8. sekta; wyspa koralowa
10. Lipińska; na kaszel
11. proszek
12. podaje kawę; ... i zabawy
13. naszyjnik
14. samochód z byłej NRD
15. liczba atomowa 23
16. stan w USA
17. nałogowy

PIONOWO:

- a. era w dziejach Ziemi; wielorybi tłuszcz
- c. pomorski; M-1 niedźwiedzia
- d. dziura w Ziemi; papuga
- e. napój alkoholowy
- f. do ogórków; jezioro w Kanadzie
- g. na statek
- h. polski piłkarz
- i. duży chłop
- j. imię żeńskie; pnącze
- k. miara długości
- l. tuzy; francuski rzeźmieszek
- ł. smar; obfitości
- n. syn Dedala; pozioma droga słońca

MIESIĘCZNIK GAZETA OGRODZIENIECKA Wydaje: RADA MIASTA I GMINY OGRODZIENIEC

Redaktor Naczelny: Dorota Cygan, Sekretarz Redakcji: Maria Raczek.

Kolegium Redakcyjne: Anna Mikulska, Andrzej Derda, Jerzy Kaliński, Zenon Halamus. Stale współpracują: Tadeusz Jaros, Stanisław Domagała.

Redakcja Zastrzega sobie prawo skrótu nadesłanych materiałów i zmianę ich tytułów.  
Redakcja nie zawsze podziela opinie zawarte w materiałach drukowanych w Gazecie.

ADRES REDAKCJI: MGOK OGRODZIENIEC PL. WOLNOŚCI 24 TEL. 44; SKŁAD I DRUK: TOP-ART sc PODZAMCZE UL. SZKOLNA 6, TEL. 41  
Korekta Joanna Piwowarczyk



# DODATEK

## *Komu mieszkanie?*

### KASY MIESZKANIOWE

Uchwalony przez parlament pakiet podstawowy ustaw: o najmie lokalu i dodatkach mieszkaniowych, o własności lokali, o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe, o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego, wprowadza w sferze mieszkalnictwa nowe regulacje, umożliwiające przebudowę gospodarki mieszkaniami oraz organizacji budownictwa. Rozwiązania zawarte w tych ustawach mają przede wszystkim służyć ludziom, których na dzień dzisiejszy nie stać na budowę własnego domu, czy też na kupienie własnego mieszkania w blokach. Ustawa o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego wprowadza dwie nowe formy, mające na celu pomoc w „dorabianiu” się mieszkania: kasy mieszkaniowe oraz Towarzystwa Budownictwa Społecznego.

#### **ZA CO BUDOWAĆ, KUPIĆ NOWE MIESZKANIE?**

Idea kas mieszkaniowych polega na tym, aby ludziom, których nie stać dziś na zaciągnięcie kredytu hipotecznego, stworzyć możliwość kilkuletniego, systematycznego oszczędzania, a następnie zaciągnięcia kredytu. Zaoszczędzona kwota powiększona o odsetki ma stanowić wkład własny oszczędzającego. Za uzbierane w ten sposób pieniądze uzupełnione o nisko oprocentowany kredyt będzie można kupić mieszkanie, przebudować lub wyremontować dom, nabyć spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego lub zaspokoić swoje potrzeby mieszkaniowe w inny sposób, przewidziany w ustawie z 26 października 1995r. o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego (Dz. U. nr 133 z 1995r., poz. 654). Wpłaty do kas mieszkaniowych uprawniają do skorzystania z ulgi podatkowej już na etapie oszczędzania na mieszkanie.



Kredyty zwane dalej kontraktowymi, mają ustawowo zagwarantowaną wysokość stopy procentowej, która nie może przekroczyć połowy stopy oprocentowania kredytu redyskontowego NBP (obecnie wynosiłaby ona 11 %). Niestety, możliwość zaciągnięcia taniego kredytu będą mieli tylko ci, którzy wcześniej przez co najmniej 3 lata (a 2 lata posiadacze książeczek mieszkaniowych mających prawo do premii gwarancyjnej) będą systematycznie oszczędzać w kasie mieszkaniowej na nisko oprocentowanym rachunku (nie niżej niż 0,25 stopy kredytu redyskontowego). Dodatkowym sztywnym ograniczeniem jest górny limit kwoty kredytu; nie może ona przekroczyć 150 % kwoty zgromadzonej na rachunku oszczędzającego.

#### **PRZYKŁADOWE ROZLICZENIE**

*Zakładamy, że rodzina składa się z dwóch osób zarabiających „średnią krajową” ok. 1700 zł, i może wpłacać do kasy ok. jednej piątej przychodów brutto. Przyjmujemy ponadto, że metr kwadratowy kosztuje na początku oszczędzania 1500 zł i że nadchodząca inflacja będzie utrzymywać się na poziomie 19 %.*

*Po trzech latach rodzina ta będzie miała na koncie w kasie 17 tys. zł. Jeśli otrzymałaby ponadto kredyt w wysokości 150 % kwoty zgromadzonej na rachunku dysponowałaby kwotą 42,5 tys. zł. Przyjmując, że zwroty z Urzędu Skarbowego (ulga podatkowa od kwot wkładanych do kasy) lokowane będą na zwykłym rachunku bankowym, to łącznie w końcu 3 roku rodzina dysponować będzie gotówką w wysokości 46 tys. zł, co będzie równowartością 18,2 m<sup>2</sup> /wg. cen obowiązujących za 3 lata/. Jeżeli założymy, że na spłaty kredytu będziemy nadal przeznaczать 20 % dochodów miesięcznie i mieszkaniowe ulgi podatkowe, to całkowicie pozbędziemy się zadłużenia po ok. 2,7 roku.*

#### **PRZEWIDYWANE ZYSKI I STRATY WYNIKAJĄCE Z UCZESTNICTWA W KASIE**

**Korzyści:** ulga podatkowa już w okresie oszczędzania i to w wysokości 30% wpłacanych kwot oraz nisko oprocentowany kredyt, różnorodność celów na jakie można otrzymać kredyt z kasy.

**Straty:** jeżeli oprocentowanie zwykłego depozytu terminowego w banku wynosi ok. 20% to oprocentowanie pieniędzy na rachunkach kasy mieszkaniowej wynosiłaby ok. 5,5 %.

## **TBS**

Zadaniem TOWARZYSTWA BUDOWNICTWA SPOŁECZNEGO jest rozszerzenie możliwości zaspakajania potrzeb mieszkaniowych rodzin, których nie stać na zakup mieszkania przez budowę dla nich mieszkań na wynajem o umiarkowanych czynszach. Przedmiotem działania towarzystwa jest budowanie lub nabywanie domów mieszkalnych i ich eksploatacja na zasadach najmu. Towarzystwo może także;

- wynajmować lokale użytkowe znajdujące się w budynkach towarzystwa,
- przeprowadzać remonty i modernizacje obiektów przeznaczonych do zaspakajania



- nia potrzeb mieszkaniowych na zasadach najmu,
- budować domy mieszkalne na rzecz innych towarzystw,
  - przeprowadzać remonty i modernizacje domów mieszkalnych nie będących własnością towarzystwa,
  - pełnić funkcję inwestora zastępczego,
  - budować budynki i lokale użyteczności publicznej związane z funkcjonowaniem zespołu (osiedla) mieszkaniowego.

Towarzystwa budownictwa społecznego mogą być tworzone w formie;

1. spółek z o.o.
2. spółek akcyjnych
3. spółdzielni osób prawnych

W towarzystwie powołuje się radę nadzorczą. Gmina lub gminy, na obszarze których działa towarzystwo, są uprawnione do wprowadzenia swoich przedstawicieli do składu rady nadzorczej towarzystwa w liczbie określonej w statucie towarzystwa. Rada gminy ustala dla zasobów mieszkaniowych towarzystwa stawki czynszu regulowanego za 1m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego w takiej wysokości, aby suma czynszów za najem wszystkich lokali eksploatowanych przez towarzystwo pozwalała na pokrycie kosztów eksploatacji i remontów budynków oraz spłatą kredytu zaciągniętego na budowę. Towarzystwo przedstawia radzie gminy propozycję w wysokości czynszu wraz z kalkulacją.

Towarzystwo tworzy fundusz inwestycyjny przeznaczony na rozwój towarzystwa, na który odkładane są nadwyżki wpływów nad wydatkami oraz fundusz remontowy, na którym lokuje odpisy na remonty kapitalne. Wnioski o wynajęcie lokalu mieszkalnego należącego do towarzystwa opiniuje komisja powoływana przez radę nadzorczą, składająca się z przedstawicieli m. in. zarządu gminy i towarzystwa.

## WSPÓLNOTY MIESZKANIOWE

---

Inny charakter ma uchwalona w 1995 roku „Ustawa o własności lokali”. W swym założeniu jest instytucją prawną gwarantującą stabilizację mieszkaniową, polegającą na pełnej swobodzie wyodrębniania lokali i przekazania ich właścicielom. Samodzielny lokal mieszkalny to izba lub zespół izb przeznaczony na stały pobyt ludzi, które wraz z pomieszczeniami pomocniczymi służą zaspakajaniu ich potrzeb mieszkaniowych. Pomieszczenia przynależne do lokalu (piwnica, strych, magazyn) są jego częścią składową. W razie wyodrębnienia własności lokali, grunt oraz wszelkie części budynku i inne urządzenia stanowią współwłasność właścicieli. To wszystko tworzy „nieruchomość wspólną”. Przepisy ustawy wprowadziły nowe pojęcie, jakim jest „wspólnota mieszkaniowa”. Wspólnotę mieszkaniową tworzą właściciele wyodrębnionych lokali (mieszkań), które wchodzi w skład określonej nieruchomości. Do 10 lokali włącznie zarządzają nimi bezpośrednio



wszyscy właściciele w sposób przez siebie uzgodniony. Powyżej 10 lokali na mocy przepisów ustawy właściciele tych lokali tworzą zarząd, który ma za zadanie kierowanie sprawami wspólnoty mieszkaniowej i reprezentowanie jej na zewnątrz oraz w stosunkach między wspólnotą a poszczególnymi właścicielami. Zarząd może być jednoosobowy lub kilkuosobowy. Powołanie zarządu przez właścicieli lokali jest pośrednią formą zarządu, który działa w oparciu o uchwały „ogółu właścicieli lokali”. Ogół właścicieli lokali jest jednocześnie organem kontrolnym w stosunku do zarządu. Zarząd jest obowiązany prowadzić dla nieruchomości wspólnej odpowiednią księgowość finansową, dokonując rozliczeń poprzez rachunek bankowy oraz składać ze swej działalności roczne sprawozdanie.

### **Jakie prawa i obowiązki nakłada ustawa na właścicieli lokali?**

Właściciel lokalu ma prawo do współkorzystania z nieruchomości wspólnej zgodnie z jej przeznaczeniem.

Pożytki i inne przychody z nieruchomości wspólnej służą pokrywaniu wydatków związanych z jej utrzymaniem, a w części przekraczającej te potrzeby przypadają właścicielom lokali w stosunku do ich udziałów. W takim samym stosunku właściciele lokali ponoszą wydatki i ciężary związane z utrzymaniem nieruchomości wspólnej. Zgodnie z art. 13 ust. 1 właściciel „ponosi wydatki związane z utrzymaniem jego lokalu, jest obowiązany utrzymywać swój lokal w należyтым stanie, przestrzegać porządku domowego, uczestniczyć w kosztach zarządu, związanych z utrzymaniem nieruchomości wspólnej, korzystać z niej w sposób nie utrudniający korzystania przez innych współwłaścicieli oraz współdziałać z nimi w ochronie wspólnego dobra”.

Na koszty zarządu nieruchomością wspólną składają się:

- 1) wydatki na remonty i bieżącą konserwację
- 2) opłaty za dostawę energii elektrycznej i ciepłej, gazu i wody, w części dotyczącej nieruchomości wspólnej
- 3) ubezpieczenie, podatki i opłaty, chyba, że są pokrywane bezpośrednio przez właścicieli poszczególnych lokali
- 4) wydatki na utrzymanie porządku i czystości
- 5) wynagrodzenie członków zarządu lub zarządcy.

Na pokrycie kosztów zarządu właściciele uiszczają zaliczki w formie bieżących opłat, płatne z góry do dnia 10 każdego miesiąca.

Każdy właściciel ma prawo i obowiązek współdziałania w zarządzie nieruchomością wspólną.

**Przedstawione rozwiązania prawne dają nowe możliwości oczekującym na mieszkania, nawet tym, którzy z pozoru nie mają nadziei na swoje lokum. Polecamy powyższy tekst uwadze Czytelników Gazety Ogrodzienieckiej.**

*opracowanie: zespół Gazety Ogrodzienieckiej*